

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Bogdana Pęka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Beatę Gosiewską,
Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pajaka i Henryka Górskiego
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 kwietnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W dniu 2 kwietnia 2013 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” ukazał się artykuł powołujący się na wyniki kontroli NIK wskazujące, zdaniem gazety, na bardzo zły stan przygotowań szkół do przyjęcia sześciolatków. Tego samego dnia ukazał się i został przedstawiony w mediach zupełnie odwrotny do tej informacji komunikat NIK, wskazujący, że było wręcz przeciwnie i ta kontrola wykazała dobre przygotowanie szkół do przyjęcia sześciolatków, pod warunkiem usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Powstał wskutek tego wielki szum informacyjny i zamęt, tym większy, że, jak wynika z komunikatu NIK, z rezultatów tej kontroli nie została jeszcze sporządzona oficjalna informacja.

Panie Prezesie, NIK przyzwyczała nas do bardzo rzeczowej, konkretnej i odpowiedzialnej polityki informowania o wynikach kontroli, a w szczególności do tego, że wyniki kontroli były podawane do publicznej wiadomości po całkowitym zakończeniu kontroli i opublikowaniu oficjalnej informacji z podpisem prezesa NIK. Taka informacja miała walor autorytetu i pełnej wiarygodności. Dziś mamy do czynienia z jakimś dziwnym sączeniem niejednoznacznych informacji z niezakończonych jeszcze kontroli, nie ma za to oficjalnej informacji sygnowanej przez prezesa NIK.

Dlaczego tak się dzieje? Co się zmieniło, że NIK nie przestrzega zasady informowania opinii publicznej dopiero po oficjalnym podpisaniu informacji przez prezesa NIK i wysłaniu jej marszałkowi Sejmu? Czy Pan Prezes nie obawia się, że takie dozowanie niepełnych i niekiedy wręcz sprzecznych informacji osłabia skuteczność kontroli i podważa autorytet NIK?

A przy okazji zapytamy również o to, jak to w końcu jest z tym przygotowaniem szkół na przyjęcie sześciolatków. Czy szkoły są przygotowane, czy nie są?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Beata Gosiewska
Robert Mamąta
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Henryk Górski